

CENA NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we
Lwowie 4 zł 50 gr.
Wskazując do do-
stania i w całej
Polsce z przesył-
ką pocztową 4 zł
50 gr., zagranicą
miesięcznie 6
50 gr.

Dla urzędników
państw. i nau-
czycieli miesię-
cznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja
i Administracja
ul. Ossolińskich 18
Telefon redakcji
19,

w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla tele-
gramów: Kurjer
Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie
zwraca się.
Redaktor naczelny
przyjmuje: od
1-2 w południe.
P. K. O. Nr.
153.215.

Najlepszą herbatę poleca F-a „ZAKOPANE“ Moor & Stachowicz, Lwów, Akademicka — 24 — Sapielny 25.

Dzień jutrzejszy — dzień decyzji...

(Od naszego warsz. korespondenta).

Warszawa, 30 maja.

Jeden dzień dzieli nas od aktu wy-
borczego, mającego dać nam godne-
go Polski Prezydenta Rzplitej. W
kraju sytuacja została całkowicie
skryzjalizowana: Polska przytacza-
jąca większość opowiada się za
powierzeniem prezydentury Mar-
szałkowi Piłsudskiemu. To, co prof.
Romer na łamach „Kurjera Lwow-
skiego” zdefiniował trafnie, jako kult
Piłsudskiego, stanowi w kraju potęgę
moralną pierwszorzędnej wagi.
I tylko w kraju. Wystarczy tyl-
ko czytać uważnie prasę zagranicz-
ną, wolną od sentymentów, jakiej my
w kraju tywimy, aby się prze-
konać, że świat cały — zgodnie ze
stanem faktycznym — widzi w Pił-
sudskim ostoję siły państwowej, wi-
dzi w nim w tej chwili jedynego
człowieka, zdolnego uzdrowić Pol-
skę, jeżeli tylko dana mu będzie
możliwość po temu. Piłsudski uosa-
bia w sobie ukryte w narodzie wa-
lory moralne, ogniskuje w sobie po-
tęgę rasy polskiej, deptaną przez lu-
dzi małych i kompromisowców za
każdą cenę, Piłsudski jest sztandarem,
przy którym staje niezawodnym
instynktem kierowany lud. —
Piłsudski jest w obecnym naszym
położeniu jedynym człowiekiem,
który zdoła ludzi najlepszej woli
przykuć do rydwanu pracy państw.

Tylko brak elementarnego wy-
czucia mogących zająć wyznaczników
może podyktować walkę z kandy-
datem Piłsudskiego na Prezydenta.
Prawa strona naszego Sejmu nie zda-
je sobie sprawy z tego, co się u nas
stało, skoro po dawnym konspiru-
je nazwiska, kombinacje, skoro za-
biega u klubów centrowych o po-
parcie dla kandydatów „kompromiso-
wych” i przeciętnych, gdy tymcza-
sem nasza sytuacja wymaga, aby na
czele Państwa stanął człowiek, za
którym w chwili krytycznej pójdzie
naród. Za cenę wyboru jakiegoś u-
miarowanego zjadacza chleba pra-
wica chce nas wiloczyć w nowe
nieobliczalne zakłęcia wewnętrzne,
a kto wie, czy nie i zewnętrzne?
Zaprawdę wszystko przemawia
za tem, że nasza prawica nie po-
winna się angażować w walkę z
kandydatem Piłsudskiego. Czyż nie
widzi ona nadciągającej burzy walk
społecznych?

Ale wielu z pośród tych, na któ-
rych prawica opiera swoje rachuby,
już dostrzegło niebezpieczeństwo.
Wielu ziemian wpływowych i oc-
niających trzeźwo sytuację, już pu-

Szanse wyboru marszałka Piłsudskiego.

Odezwa wielkiego kapitału wywarła bardzo silne wrażenie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 maja.

Dzisiaj sytuacja co do obioru Pre-
zydenta jeszcze nie jest wyklarowa-
na. Cyfrowymi obliczeniami głosów
operować dotąd nie można. W każ-
dym razie

w nastrojach Sejmu nastąpił
zwrot silny.

Jest godne uwagi, że odezwa
przemysłowców, Związku Banków,
handlu, wogóle wielkiego kapitału
opowiadająca się za wyborem Mar-
szałka Piłsudskiego na Prezydenta
Rzplitej wywarła bardzo silne wra-

żenie. Znosi się na to, że do opinii
stronictw, które już się oświadczy-
ły za wyborem Marszałka Piłsud-
skiego przyłączają się Piast, Chadecja
i N. P. R.

Proponowane stronictwom cen-
trowym przez prawicę kandydaty
nie znalazły poparcia u tych ugru-
powania.

Jest możliwe, że prawica zgłosi na
Zgromadzeniu Narodowym kandy-
daturę demonstracyjną, aby nie unie-
możliwić wyboru Marszałka Pił-
sudskiego.

OX XC

Konferencja klubów sejmowych

w prezydium Rady ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 maja.

Dzisiaj o godz. 17 w prezydium Ra-
dy Ministrów pod przewodnictwem
premiera Bartla odbyła się konfe-
rencja przedstawicieli wszystkich
klubów poselskich z udziałem mini-
stra Marszałka Piłsudskiego. Na
konferencję przybyli następujący po-
słowie i senatorowie: Michalski i
Stecki, Dębski, Jedynak, Erdman
(Piast), Chadzyński (N. P. R.), Dab-
ski, Waleron i Polakiewicz (Stron-
Chropkie), Woźnicki (Wyzwolenie)

Marek, Daszyński, Moraczewski,
Niedziałkowski i Ziemięcki (P. P. S.)
Kościałkowski (Klub Pracy).

Czterwartyński i Rymar (Z. L. N.)
przybyli o godz. 17 do premiera
Bartla i przeprasząc oświadczyli,
że ostrą opozycją jaką ich klub pro-
wadzi wobec Marszałka Piłsudskiego
nie pozwala im wziąć udziału w
konferencji.

(Oświadczenie Marsz. Piłsudskiego
zamieszczamy na str. 7. — Red.)

XO XO

Ziemianie będą głosować

za marsz. Piłsudskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 maja.

W organizacjach ziemiańskich
panują tendencje sprzeczne. Jutro
bardzo poważny odłam ziemiań-

stwa wystąpi z deklaracją, opo-
wiadającą się za wyborem Marszał-
ka Piłsudskiego.

XO OX

Roman Dmowski nie chce kandydować.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 maja.

Donoszą z Poznania, że Roman
Dmowski wobec wiadomości, lan-
sowanych przez koła prawicowe,
jakoby on zgodził się kandydować

na Prezydenta Rzplitej, oświadczył:
„Nikogo co do ogłoszenia mej kan-
dydaty nie upoważniłem i pod
żadnym względem jej nie przyjmę“.

blicznie opowiedziało się za kandy-
daturą Piłsudskiego. Chęć bowiem
silnej ręki, chęć spokoju w kraju, a
więcej, że Piłsudski na stanowisku
Prezydenta, jest gwarancją spoko-
ju. —

Kraj cały czeka na jutrzejszy
wybór, że w Zgromadzeniu Naro-
dowym weźmie górę rozważa i roz-
tropność.

Kto nie chce kopać przepaści po-
między sobą a większością narodu,

kto chce zaoszczędzić krajowi kom-
plikacji i wstrząsów, ten musi
wpłynąć na mózgi chaotyczne, na
fantazje, rozgorączkowane, ten mu-
si użyć całego wpływu, aby ostatni
akt Sejmu i Senatu nie był aktem
samobójczym dla Państwa, ale pod-
ważną pod zdrową budowę przy-
szłości.

Pod hasłem tem powinno się od-
być Zgromadzenie Narodowe w
dniu jutrzejszym. Wręb.

Konferencja premiera Bartla.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 29 maja.

Premier Bartel odbył dzisiaj konfe-
rencję z Marsz. Piłsudskim i p. Ra-
tajem, poczem przyjął pos. Cha-
dzyńskiego, Chadzyńskiego, Rozum-
ka, min. Czechowicza, Janusza Ra-
dziwiłła i J. Targowskiego, prof.
Krzyżanowskiego i Estreichera, Ry-
mara, Czterwartyńskiego i senatora
Steckiego.

Zakonspirowany kandydat

prawicy.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 29 maja.

Prawica zamierza ogłosić nazwi-
sko swego kandydata dopiero na 15
minut przed przystąpieniem do wy-
boru Prezydenta. Koozspirację swą
tłumaczy tem, że nie chce, aby jej
kandydat był atakowany przez pra-
sę. (!?)

GEN. WRÓBLEWSKI DCA O. K. KRAKÓW.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 29 maja.

Rada Ministrów uchwaliła na wnio-
sek Marszałka Piłsudskiego odwo-
lanie ze stanowiska dcy O. K. Kra-
ków gen. Kulińskiego i mianowanie
nowym dowódcą gen. Stan. Wró-
blewskiego dcy 7-mej dywizji piech.
w Częstochowie.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia
29 b. m.: w Warszawie 11.60 zł.;
we Lwowie 11.53 zł.

Urzędowe notowania giełdy war-
szawskiej. Dolar. Transakcje: 11.00;
Sprzedaż: 11.025; Kupno: 10.975.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa
0.00; N. Jork 5.165; Londyn 25.12;
Paryż 16.58; Wiedeń 73.00; Praga
15.30; Włochy 19.40; Belgia 15.93;
Budapeszt 72.20; Sofia 3.745; Ho-
landia 207.60; Oslo 112.45; Kopen-
haga 135.90; Sztokholm 138.30; Hi-
szpania 78.25; Bukareszt 2.095; Ber-
lin 122.95; Belgrad 9.115.

Pogoda nowojorska. Warszawa
9.25; Londyn 4.86 i pięć ósmych;
Paryż 3.22; Wiedeń 14.12; Praga
2.9625; Włochy 3.755; Belgia 3.09;
Budapeszt 14.12; Szwajcaria 19.36;
Sofia 0.72; Holandia 40.20; Oslo
21.76; Kopenhaga 26.30; Sztokholm
26.78; Hiszpania 15.15; Bukareszt
0.405; Berlin 23.81; Belgrad 1.765.

KURS DOLARA SPADA

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 29 maja.

Z całego kraju nadchodzą wiado-
mości o tendencji spadkowej dla do-
lara. Bank Polski wypłacił przemy-
słowi 70.000 dolarów po kursie sta-
bilizowanym 11 zł.

Przemówienie prof. uniwersyteckiego St. Zakrzewskiego

na zebraniu Inteligencji lwowskiej w Ratuszu dn. 27. bm.

Lwów, 30 maja.

Od dłuższego czasu, stan stosunków państwowych przejmował ogólnie uczuciem niepewności i zaniepokojenia. Zarówno tak zwana „prawica” jak i „lewica” głośno wołały o czyn, nikt jednak nie był do niego zdolny. **Dokonał go dopiero Marszałek Piłsudski**, zdobywając się na inicjatywę, z gruntu oczyszczającą atmosferę.

Nie jest to wszystko: reszty musi własnym wysiłkiem dokonać społeczeństwo. Czyn bowiem Marszałka, — za co winniśmy mu szczególną wdzięczność — przedstawia się potężnie, a historia powie o nim prawdopodobnie w przyszłości, że **czyn ten, stanowił nowy i oryginalny wyraz polskiego ducha**.

Podoba się niektórym czyn ten nazwać rękawem czy buntem; ci co tak mówią, czepiają się formalnego przebiegu wydarzeń, zapominając, że czczona przez nas wszystkich bez względu na partje konstytucja 3 maja, doszła do skutku pod względem ściśle formalnym, także na drodze zamachu stanu. Jeżeli zaś nie użyto wówczas przygotowanych armat i zgromadzonego mieszczaństwa, to dlatego, że przeciwnicy będący zwolennikami bezwzględnej legalizmu w postępowaniu sejmowym, nie zerwali się do zbrojnego oporu.

Czyn Marszałka przekonał zagranicę i nasze własne społeczeństwo, że wpływ Jego osoby stanowi nie tylko legendę, ale najważniejszą siłę, zdolną do skonsolidowania Państwa narodu. **Osoba Jego jest symbolem oczyszczenia atmosfery z zanieczyszczeń walk stronnicych, i stała się również doskonałym wyrazem bezinteresowności służby, publicznej.**

Po ostatnich czynach Marszałka całe bez mała społeczeństwo, nawet ci, co Go nie znali i zwalczali, jak i ci, co nie zdawali sobie sprawy z rosnącego wpływu Marszałka na masę, zawracają w sposób naturalny do tego człowieka, który od długich lat, od wczesnej młodości, przeżywał szereg ciężkich chwil zupełnego duchowego osamotnienia, dążył do niepodległości Polski, nie wiedział i nie rozumiał, co znaczy ugoda.

Nie rozumiany długo, musiał utartym opiniom na każdym kroku przeciwstawiać osobistą siłę tężyzny moralnej i krytycznego intelektu.

I stało się, że Jego nazwisko w oczach szerokiej masy najlepiej wyraża istotę dzisiejszej Polski, jak i dążeń społecznych, lepiej nie mogą tego uczynić stronnictwa, choćby najpotężniejsze.

Cóż dopiero mówić o tej trzeciej części ludności polskiego Państwa, pochodzenia niepolskiego, dla której pojęcie Państwa jest jeżeli nie niewiastem, to obcem, i nic nie mówiącym. Dla nich Piłsudski jest postacią uosabiającą wszystko co Polska ma najlepszego, do czego można mieć zaufanie.

W kształtowaniu zatem dusz młodzieży Państwa, tak w szkole jak i w armji, idea Piłsudskiego może odgrywać rolę podobną do idei napoleońskiej we Francji. Przyczem nacisk szczególny należy położyć na pogłębienie związku między szkołą a armją. Obydwa bowiem te organy współdziałają w kształtowaniu du-

szy obywatela i świadomości jego zadań publicznych.

Dzieło scementowania duszy armji, dokonane przez Marszałka nie może doznawać uszczerbku w ten sposób, jakto działo się dotąd, gdy jeden referent oświatowy kładł w umysł żołnierza ideologię Marszałka, a drugi czy trzeci z pod tego czy innego znaku zaszczerpał żołnierzom nienawiść do Marszałka i do tych wszystkich hasel, w których służbie szedł Marszałek przez swe twarde życie.

A cóż dopiero powiedzieć o szkole, w której z godziny niemal na godzinę wbijano uczniom w głowę poglądy parafianckie, przeciwstawne potężnym prądom życia, czyniąc z umysłu młodzieży prawdziwy groch z kapustą, z którego młodzież nie mogła wyrzesać nic, co by naszym wieściom pozwoliło przejąć się i zapalić do jakiejś nowej Ody do młodości.

Hasłem więc naszym na przyszłość musi być zharmonizowanie i skonsolidowanie związku idei, w którym będzie służyła armja i szkoła polska. **Przed inteligencją polską otwiera się nowa karta przyszłości.**

Zwycięstwo Marszałka jest zwycięstwem intelektu i krytycyzmu nad bezwładem myśli, który zawisł w ostatnich latach nad całym naszym społeczeństwem. **Bezwład ten i przewaga ślepej cyfry masowej, sprawił, że rola inteligencji i intelektu zarówno w Sejmie jak i administracji Państwa, a także w życiu społecznym w stolicy i na prowincji zesłała do zera, wystarczy sto pięćdziesiąt parobczaków młodszych czy starszych, by przed ich siłą gięły się w kłębek wiedza, znajomość rzeczy, fachowość. Upadła praca, upadło znaczenie dyskusji w parlamencie i w każdym ciełe zbiorowym, doszło wreszcie do tego, że stronnictwa wybrane przeważnie głosami tak zwanej inteligencji, na których czele stoją ludzie o firmie wysokiej inteligencji, w swej działalności publicznej lekceważą najzupełniej znaczenie inteligencji.**

Dla nas analiza czynu Marszałka, stanowi pod tym kątem widzenia potężną otuchę na przyszłość. **Przeciwstawił się Marszałek frazesom terroru stronnictw, przeciwstawił się tak zwanym kadrom zorganizowanym mas, przeciwstawił się rozmaitym ówkom od wyborów, i zwyciężył. Rozum i idea potężnej indywidualności, może zatem coś zdziałać w społeczeństwie.**

Jedno należy powiedzieć głośno: **Czcimy Marszałka za to, że odepchnął od siebie myśl o dyktaturze.** Jak bowiem sam powiedział, musi mu pomóc całe społeczeństwo w pracy nad regeneracją Państwa i narodu. **Coby zresztą stało się z dyktaturą, gdyby Marszałka zabrakło.** Czy miałoby się może powtórzyć smutne doświadczenie twórców Konstytucji 3 maja, którzy odrodzoną z ciężkim wysiłkiem władzę, złożyli w ręce małodusznego Stanisława Augusta, który ją zmarł.

Jeżeli zatem Marszałek odrzuca **myśl o dyktaturze, stając na stanowisku prawa konstytucyjnego, to tak samo twórcza myśl inteligencji polskiej, musi się zbuntować wobec hasła dyktatury włościańsko-robo-**

tniczej, czy też idei rządu robotniczo włościańskiego. **Osobiście poczytuję wystawienie tego hasła za błąd Polskiej Partji Socjalistycznej, uznając zresztą w pełni zasługę w czynnym współdziałaniu z wysiłkiem Marszałka i silnym poparciem tego wysiłku. Powiem więcej, od możliwie harmonijnego współdziałania tych dwóch czynników Marszałka i P. P. S., zależy w wysokim stopniu szczęśliwy wynik twórczego kryzysu, przez który przechodzi Polska.**

Niepodobna jednak żądać, aby Marszałek na swych sztandarach mógł hasło czysto robotniczo-włościańskie wypisać, i nie podobna również spodziewać się, by za tem hasłem miała iść inteligencja polska, która w czynie Marszałka chce widzieć nie ślepy wyraz dążeń niepodzielnych mas, ale wyraz moralnej woli i krytycznego intelektu.

Nie może również wyrzec się inteligencja własnego współdziałania w wielkim dziele odrodzenia Ojczyzny. **Inaczej byłby może usprawiedliwiony zarzut, że nato skończymy jeden zły okres, by zacząć drugi, pod tem samem hasłem: „Dajcie gramotnyje”.**

Marszałek Piłsudski trafia w samo sedno najgłębszych tajemników myśli polskiej, która nie tak łatwo rozstałaby się z myślą o zdrowym i rozumnym parlamentaryzmie. **Dla nas 7 lat Sejmu złego, może co najwyżej stanowić dowód, że w oparciu o potężną siłę Marszałka, należy postarać się w krótkim czasie o organizację Sejmu dobrego.**

Rzecz zaś inteligencji jest wywalczyć sobie w społeczeństwie taką rolę, by siła intelektu nie została ponownie zatopiona w bezimiennym nieodpowiedzialności rozmaitych list na które głoszą ciemne masy pedzone do urny przez rozmaitego gatunku sprytnych naganiaczy. **Inteligencja musi więc zaprząć się do pług, by czynnie poprzeć pracę Marszałka.**

Nie tylko armja była zachwyszona w ostatnich latach przez rozłam i zamęt. Podobnie dzieje się z terenem całej nauki, oświaty i kultury. **Prerażająca jest ilość zmian na posterunku Min. Oświaty w odrodzonej Polsce.** Nie wydaliliśmy na tym terenie człowieka, któryby wiódł świadczący o ciągłości pracy i jedności wysiłków w kierunku ze-

spolenia zadań oświaty w związku z potrzebą Państwa i narodu i ogólnoludzkiego ducha kultury i jego wymagań. **Gwałtowne jest poprosiło zadanie — by już w najbliższym czasie, praca zarówno Ministerstwa jak i jego organów, oparta się nie tylko o zmienną wolę ministra coraz to nowego i czynnikami biurokratycznymi, ale o głosy opinii i fachowców, które w tej delikatnej dziedzinie winny być słuchane niezwykle uważnie i wysłuchiwanie.**

Niepodobna w jednym przemówieniu zamknąć wszystko, co by należało przytoczyć, celem poparcia przedstawionych rezolucji. **Chcemy by Marszałek Piłsudski stanął na czele Państwa jako Prezydent, z władzą rozszerzoną i wzmocnioną. Chcemy by Sejm i Senat natychmiast się rozwiązały. Nowy Sejm winien się zebrać jednak nie zbyt późno pod hasłem ograniczenia: „Omnipotentii” stronnictw, pod hasłem wzmoczonego znaczenia inteligencji, a także żywiołów miejskich.**

W piśmie św. jest mowa o tem, co stało się z żydami, gdy Mojżesz zagniewany na żydów, odszedł na puszcze: **Oto postawili złotego cielca na ołtarzu i temu zaczęli służyć.** Za co ich Mojżesz potężnie wysłał po swym powrocie z puszczy. **Mówię to dla tych, którzy w Marszałku nie chcą ciągle widzieć żywej i obecnej siły, prawia nam legendach, czy kultach, z których rzekomo mają wypływać wskazania, co czynić należy.** **Marszałek jest żywą siłą, dla której masy żywią kult z powodu jego rzeczywistych zasług czynu i odpowiedzialności, a nie jest typem jakiejś popularnej postaci, za którą gonią tłumy nowoczesnej szlachty jak n. p. za Karolem Radziwiłłem.**

Marszałek dowiódł realności swego bytu, który kult sam nieświadomie wytworzył dookoła siebie. **Ktoś jednak tym samym masom, oddanym mu, umie się doskonale przeciwstawiać, nawet je wysmagać, nie schlebując im nigdy, i ostatnie pociągnąć za sobą.**

Daję więc gwarancję, że staje się ośią, dookoła której mogą się opieść wysiłki i dążenia wszelkich lepszych umysłów w Polsce, a na tem podłożu może się doskonale odrodzić marowany dotąd i pomiewierany wpływ myśli i inteligencji.

Konferencje marszałka Rataja.

P. Trąpczyński wrócił z Poznania.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 maja.

Marszałek Sejmu, p. Rataj, odbył dziś o godz. 10.30 konferencję z Marszałkiem Senatu Trąpczyńskim, który dziś rano wrócił z Po-

znania. Następnie odbył p. Rataj 1-godzinną konferencję z premierem Bartlem i senatorem Buzkiem co do zmiany konstytucji, poczem przyjął postów: Chacińskiego i Adamskiego.

—XOX—

P. Witos nie weźmie udziału w Zgromadzeniu Narodowym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kraków, 29 maja.

Przybył tu z Poznania pos. Witos. Z otoczenia jego dowiadujemy się, że pos. Witos nie weźmie udziału w Zgromadzeniu Narodowym. Podczas swego pobytu w Poznaniu po-

seł Witos przeprowadził szeroko konferencję z przedstawicielami wszystkich ugrupowań politycznych, występując wobec nich w duchu pojednawczym.

—OO—



Poco przepłacać?

Ulepszony samochód turystyczny Ford jest samochodem odpowiednim dla każdego; jest to samochód elegancki i tani. Wydajność i oszczędność jego znane są na całym świecie. Posiada on zgrabne linje, niski punkt ciężkości, szerokie i wygodne siedzenia dla 5 osób, elektryczny uruchamiacz i oświetlenie, stalową karoserję w różnych kolorach, motor o sile 12 KM i odpowiada pod każdym względem wymaganiom ludzi wybrednych.

Wszelkich informacji i prospektów udzieli oraz jaknajchętniej zademonstruje samochód każdy upoważniony przedstawiciel Forda.



UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA we wszystkich większych miastach Polski.

P. 56.

Sowiety wężą angielskie wpływy w Polsce.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Moskwa, w maju.

(1) Przebieg ostatnich wypadków w Polsce, coraz większe budzi zainteresowanie w kołach sowieckich. O ile w pierwszych dniach walki w Warszawie prasa sowiecka wykazała wielkie zadowolenie, głosząc, że w Polsce wybuchła „rewolucja socjalna“, obecnie — gdy wiadomości z Polski stwierdzają zupełny spokój w kraju i konstytucyjny rozwój dalszych wypadków, prasa sowiecka przeszła na swój zwykły ton w ocenie sytuacji. Pewną rolę w tej ocenie odgrywają też stosunki międzynarodowe. Sowiety mianowicie stają na stanowisku, że ostatni przewrót w Polsce ma się rzekomo przyczynić do wzmożenia wpływów orientacji angielskiej w Polsce, a — co zatem idzie — nieprzychylnego stanowiska względem Sowieców. Wpływy Anglii mają być rzekomo wykorzystane w tym kierunku, aby nie dopuścić (?) do zawarcia układu gwarancyjnego między Polską a Sowiecami. Równocześnie prowadzą pertraktację o układ nieagresyjny, z państwami bałtyckimi, dążąc za wszelką cenę do jak najszybszego sfinalizowania tych układów tak, aby postawić Polskę w obliczu faktu udeknanego.

Ponadto stanowisko Sowieców w ocenie nowo-wytworzonej sytuacji w Polsce należy w znacznej mierze tłumaczyć celami agitacji i propagandy komunizmu, które to zadania zawsze górują w ustosunkowaniu się bolszewickiej opinii względem wypadków w innych

krajach, zwłaszcza w bezpośrednio sąsiadujących z Bolszewją.

Zbytecznym chyba dodawać, że opinia ta formuje się pod silnym naciskiem ze strony przywódców polskich komunistów: Radka, Feliksa Kona, Dąbala, Leszczyńskiego i in., cieszących się, wielkim autorytetem w kwestjach, dotyczących wzajemnych stosunków z Polską.

Oni to przyczyniają się do szerzenia poglądu o tem, że „rewolucja polska“ zawiodła...

KAWA RIEDLA

TYLKO ZUPEŁNIE ZDROWI SA PRZYJMOWANI DO WOJSKA W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.).

W komisjach poborowych w całej Polsce, w myśl instrukcji Ministerstwa Spraw Wojskowych, lekarze zaliczają do kategorii A. tylko osoby zupełnie zdrowe. Chodzi o to, aby nie było potem koniecznym zwalnianie żołnierzy z pułków. Utworzono nawet dwie kategorie A. z zastrzeżeniem i A. bez zastrzeżenia. W pierwszym rzędzie wcieleni będą do szeregów wliczeni do kategorii A. bez zastrzeżeń.

NOWA ORDYNACJA WYBORCZA DO SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.). Proponowana przez rząd zmiana sejmowej ordynacji wyborczej ma na celu wzmożenie wpływu miast w ciałach ustawodawczych i umożliwienie związku list.

Organizacja armji czerwonej.

Lwów, 30 maja.

Dowództwo naczelne czerwonej armji dzieli się na trzy główne komendy: komendę dowódców, komendę polityczną i komendę administracyjną.

Stopni oficerskich w znaczeniu europejskiej armji czerwona nie uznaje, a dowódcy dzielą się na kategorie, nie różniące się zresztą niczem od dawnych rang. Kategorie tych jest 11, tj. tyle ile ich miała dawna armja carska.

Wykształcenie komendantów sowieckich odbywa się w szkołach wojennych. Podstawowym typem takiej szkoły jest „normalna szkoła wojenna“, odpowiadająca dawnym akademjom wojennym. Nauka w tych szkołach trwa 3 lata, absolwent otrzymuje stopień komendanta roty. Rocznie kończy takie szkoły około 6000 komendantów.

Awansowanie komendantów sowieckich, zależne jest od czasu slu-

żby oraz od świadectw o postępach w nauce na „kursach dla udoskonalenia korpusu komendantów“. Ustawodawstwo sowieckie dopuszcza degradację komendantów dzięki czemu może być np. komendant pułku w przeciagu jednego dnia zdegradowany do stanowiska dowódcy roty. — System podobny nie istnieje w żadnej armji, przez wzgląd na to, że ucierpiałby na tem autorytet korpusu oficerskiego.

Uzupełnienie korpusu podoficerów t. zw. młodszych komendantów, odbywa się w armji czerwonej podobnie jak w dawnej armji carskiej.

Specjalną grupę armji sowieckiej stanowią t. zw. „politnicy“ t. j. kierownicy polityczni. Głównem zadaniem „politników“ jest uświadamianie polityczne żołnierzy, działalność kulturalno-oświatowa. Wykształcenie swe otrzymują „politnicy“ w specjalnych szkołach wojenno-politycznych.

Inwazja chińska w Budapeszcie.

Budapeszt, w maju.

Od kilku tygodni stolica węgierska jest nawiedzona plagą chińską. Chińscy domokrażcy grasują masami po kawiarniach i restauracjach, sprzedając rozmaite drobnostki — przeważnie tanie kosztowności. — Pomimo, że dochód i zysk z tej sprzedaży jest mały, Chińczycy dysponują znacznymi funduszami. Wzbudziło to podejrzenie policji, która przeprowadziła rewizję w mieszkaniach Chińczyków. Podczas tej rewizji skonfiskowano liczne albumy z fotografiami kobiet i dziewcząt. Policja twierdzi, że bawiący w Budapeszcie Chińczycy są członkami międzynarodowej bandy han-

dlarzy dziewczętami, grasującej w stolicach europejskich.

Na skutek tego dyrekcja policji zarządziła natychmiastowe wydalenie wszystkich Chińczyków, którzy nie mogą się wykazać uczciwem, stałym zarobkowaniem. Na skutek tego zarządzenia, wydano do 25 b. m. przeszło 1.000 Chińczyków. Na razie odstawiono ich do domu szubasowego, skąd wyszubasowani zostaną do Rumunii. Obliczono, że liczba domokrażców chińskich wraz z ich rodzinami, zamieszkującymi w Budapeszcie, wynosi 5.000 osób. — „Az Est“ donosi, że w całych Węgrzech bawi obecnie 70.000 Chińczyków.

Z prasy ruskiej.

Burza nad grobem Petlury. Domysły w polityce zagranicznej.

Lwów, 30 maja.

— Kto jest jawnym kandydatem na Prezydenta? Dotychczas jedynie Marszałek Piłsudski.

— Czy istnieją szanse wyboru innych kandydatów?

Nie, najpierw dlatego, że opinia prawicy pod tym względem jest niejednolita, a powtóre: niema prócz Marszałka drugiego człowieka w Polsce, któryby dawał gwarancję, że opanuje obecną sytuację polityczną.

Stąd wniosek, że tylko Piłsudski mający głosy lewicy, mniejszości narodowych i trzeźwiejszych prawicowców, ma widoki uzyskania prezydentury i on wyłącznie posiada siłę realną, by wyrwać chwast nadżycia i unicestwić wzmogoną działalność komunistyczną.

Tak sądzi „Diło“ i oczekuje decydującej rozgrywki wyborczej, wyznaczonej na dzień 31 maja.

Za to niepohamowana burza zerwała się nad mogiłą w Paryżu zamordowanego atamana Petlury. Zawarte w komunikatach wiadomości, jakoby Schwarzbart dokonał mordu wskutek chęci zemsty za pogromy żydów, przez Petlurę aranżowane — a następnie komentarze prasy żydowskiej, jakoby krwawy ataman wymordował około 60.000 żydów na Ukrainie — wywołały na szpaltach „Diła“ gniew i bardzo poważne zarzuty pod adresem żydów.

Dziennik ten twierdzi, że Petlura tak z poczucia ogólnoludzkiej sprawiedliwości, jak rozumu politycznego

nie tylko specjalnie ochraniał żydów, ale wziął ich nawet kilku do współpracy w prowizorycznym rządzie.

Natomiast żydzi notorycznie zawsze przeciwdziałali wszelkim od ruchom narodowościowym Ukraińców i to zarówno w okresie caratu jak w okresie bolszewizmu, stojąc z zasady po stronie silniejszego przeciwnika pogrzebianym.

Szerzenie tendencyjnych wieści o pogromach antyżydowskich, dokonywanych przez Petlurę, jest — według „Diła“ — zniewagą majestatu śmierci i wyrafinowanym sadyzmem ze strony żydów.

Przy końcu apeluje organ trudowy do żydów małopolskich, aby w interesie prawdy sprostowali kłamstwa prasy zagranicznej.

„Diło“ skrętnie informuje swoich czytelników, że po zamachu warszawskim stosunki polsko-francuskie uległy znacznemu osłabieniu.

Francja podobno zaczyna mieć wątpliwość, czy z Polski da się zrobić Piemont polityki francuskiej na wschodzie.

ZNÓW KATASTROFA W JAPONJI.

Londyn. (Tel. wł.). W japońskiej prowincji Akita wielki przypływ morza, zalał nadbrzeżne miasto Szikanuera, które liczyło 7000 mieszkańców. Utonęło około 400 ludzi. Pod falami morskimi znalazły się: rynek, bank, teatr i większa część domów.

OD ADMINISTRACJI

Czas odnowić prenumeratę na CZERWIEC

przesłanymi czekami na P. K. O. Nr. 153.215.

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów upraszamy o rychłe wyrównanie zaległości by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Manifestacja młodzieży akademickiej ku czci marsz. Piłsudskiego.

Lwów, 30 maja.

Sala Pol. Domu Akademickiego przy ul. Królewskiej była wczoraj widownią olbrzymiej, imponującej manifestacji ogółu polskiej młodzieży demokratycznej ku czci Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Wiec zwołany z inicjatywy „Kuznicy”, „Zjednoczenia” i Zw. Niez. Mł. Socjalistycznej wyraził niezłomną wolę, by na czele Państwa Polskiego stanął jako Prezydent ten, kto jest najszlachetniejszym symbolem zdrowia moralnego i twórczej pracy Józefa Piłsudskiego.

Po zagajeniu przez prezydium, do

którego weszli akad. Dreszer, Karniń, Trzebiatowski jako przew., a akad. Malinowski i Wasilewski jako sekret., nastąpiły świetne referaty akad. Piłata, Rosnbluma i Smulkońskiego, poczem uchwalono rezolucje wzywające do rozpisania nowych wyborów do Sejmu i Senatu w sprawach polityki gospodarczej i narodowościowej, zwłaszcza na w. uczelniach faszystów i roli inteligencji itp.

Po wiecu odbył się masowy pochód demonstracyjny pod pomnik Mickiewicza, gdzie do 3-tysięcznego tłumy przemówił akad. Klimęk.

Sensacyjna korespondencja Abd-el-Krima.

Paryż, 29. 5. (AW.) Władze francuskie zażądały przy kapitulacji Abd-el-Krima wydania całej korespondencji. Abd-el-Krim uczynił zażądanie. Z listów, które znajdują się obecnie w rękach francuskiego rządu wynika, że z wodzem Rifienów korespondowali przedstawiciele rządu włoskiego dodając mu odwagi do wytrwania w oporze. „Avenir” donosi, że Abd-el-Krim otrzymał i otrzymuje liczne listy i pisma nie tylko od Niemców, Anglików i Amerykan ale i od Francuzów, nie tylko od komunistów czy geszefciarzy ale i od polityków. Według wiadomości prasy korespondencja ta nie będzie opublikowana aby nie wywołać skandalu.

Paryż, 29. 5. (AW.) Abd-el-Krim ma być wywieziony na Korsykę. Dzienniki podają, że Abd-el-Krim prosił rząd francuski aby mu pozwo-

lił zamieszkać w południowej Francji.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
CYRK COSSMY
i wielka menażerja
Lwów, plac Misjonarski
Codziennie

Atrake. Przedstawienie

Galerja 1 zł. II. miejsce 2 zł. I. miejsce 4 zł. Miejsce rezerw. 6 zł. Miejsce w loży 8 zł.

W niedzielę i święta po dwa przedstawienia o godz. 4-ej popoł. i 8-ej wiecz. Zwiedzanie i karmienie dzikich zwierząt codziennie od godz. 10-ej rano do 1-szej popoł. — Dla młodzieży szkolnej pod opieką PP. Profesorów ceny niższe. — Cyrk wspaniale urządzone daje przedstawienia bez względu na pogodę. Jeszcze tylko krótki czas. 1951

„Kurier Lwowski” z 31 5. 26.

Wycieczka na Wołyń.

Krzemieniec, w maju.

Dziennikarz podróżujący, rozszczepia się jakby na dwie osoby. Jedna część jego istoty reaguje na wrażenia subiektywnie, jak każdy inny człowiek: obserwuje, zachwyca się, krytykuje, męczy się, cieszy, bawi lub narzeka — prosto żyje. Druga połowa dziennikarza notuje w myśli obrazy, fakty i przeżycia, segreguje je, ocenia, układa i już w mózgu kształtuje szkic przyszłego artykułu. Ta druga funkcja, która zmusza wycieczkowca do ciągłego czuwania, jest zwykłe ujemną stroną podróży, odbiera bowiem przyjemność swobodnego przyjmowania wrażeń, a nakazuje myśleć ciągle, co będzie należało napisać, o czym zaś (bo i tak bywa) zamilczeć należy.

Ale ta podziemna praca myślowa upraszcza się znacznie i staje się miłą, skoro cel wycieczki nie zawiedzie oczekiwań, gdy wrażenia narzucają się obserwatorowi swą

dotadnią stroną. Prostu, odpada wtedy możliwość pytania: „Pocofmy tu właściwie przyjechać i co o tam można napisać?” Dziennikarz przestaje być wężącym i politykującym sprawozdawcą, a staje się znowu jednolitym człowiekiem, który widzi i czuje bezpośrednio, a skryształizowanie wrażeń na papierze, przetrada się w szczere, swobodne opowiadanie bez blagi lub ukrywania.

Tego rodzaju wspomnienia wywodzi właśnie z ostatniej wycieczki grono przedstawicieli wszystkich redakcji polskich pism lwowskich, którzy w czasie Zielonych Świąt staraniem Syndykatu Dziennikarzy polskich we Lwowie, zwiedzili w liczbie dziesięciu osób Krzemieniec i Wiśniowiec, pod przewodnictwem red. Rollego, a dzięki gościnności wizytatora Liceum Krzemienieckiego p. Marka Piekarskiego i starosty Robakiewicza.

Odwiedzanie kresowych gniazd ma szczególny urok. Ślady historycznych wspomnień, widome znaki wojującej wiecznie z nawałą Wscho-

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

Płatnicy wojskowi oskarżeni o malwersacje. Żołd przeznaczony dla żołnierzy wędrował do kieszeni nieuczciwego płatnika.

Lwów, 30 maja.

Wczoraj w wojskowym sądzie we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciw ogniomistrzowi Tom. Weiglowi, karaniem już 4-miesięcznym więzieniem, ogniomistrzowi J. Sierzedzi i kapitanowi J. Ciecholewskiemu z 6 p. a. c.

Weigel oskarżony jest, że — pełniąc obowiązki podoficera rachunkowego u płatnika 6 p. a. c. — uprawiony przez tegoż do wypłat żołdu, strawnego i innych należności szeregowym, w czasie od maja do października 1925, przywłaszczył sobie częściowo otrzymane zaliczki, a płatnikowi przedkładał sfigowane wykazy, stwierdzające rzekomy odbiór wyszczególnionych kwot przez dowódców oddziałów. — W malwersacjach tych pomocny był Weiglowi osk. Sierzedza.

Akt oskarżenia zarzuca kapitanowi Ciecholewskiemu, że — pełniąc obowiązki płatnika 6 p. a. c., samowolnie zlecił Weiglowi uskutecznić wypłaty, nie kontrolował jednak przedkładanych sobie wyka-

zów, zaniedbał więc dozoru nad swym podwładnym ogn. Weiglem, co stanowi występki z paragrafu 147-go K. K. W.

Przesłuchano oskarżonych, którzy zasadniczo nie wypierają się zarzucanych im czynów. W trakcie postępowania dowodowego, na wniosek adwokata dr. Macielińskiego, rozprawę przerwano i oddano z powrotem sędziemu śledczemu, ostatecznemu zbadania.

Przewodniczył płk. dr. Stampf, oskarżał mjr. Müller, bronił adwokaci: dr. Pieracki (Sierzedze), dr. Macieliński (Weigla), dr. Dregiewicz (kpt. Ciecholewskiego).

KOMENDANT P. K. U. POD ZARZUTEM NADUŻYĆ.

Lwów, 30 maja.

Wczoraj, po przesłuchaniu jeszcze całego szeregu świadków i wnioskach stron, rozprawę przerwano i odroczone do poniedziałku 31 b. m. W poniedziałek, po przemówieniach prokuratora, pułk. dr. Hechta i adwokata dr. Aleksandrowicza — zapadnie wyrok.

Do czego prowadzi nieuczciwa konkurencja?

Lwów, 30 maja.

Onegdaj do lwowskiej prokuratury wpłynęło doniesienie podpisane przez szereg kupców, na znanego przemysłowca, właściciela kilku młynów i kupca maszyn p. Wolfa Płoskiera w Równem, o fałszywa kryde.

Według tego doniesienia p. Płoskir miał puścić w obieg weksle opiewające na dziesiątki tysięcy zł., na które nie miał pokrycia. Prokurator zawiesił nad nim areszt śledczy poczem wdrożono dochodzenia.

W trakcie tych dochodzeń, po przesłuchaniu szeregu świadków wyszło na jaw, że p. Płoskir padł ofiarą z jednej strony brudnej konkurencji, z drugiej zaś nieuczciwości ludzi, którym zaufał. W rzeczywistości weksle te nie były przezeń wystawione, a tylko żyrowane. W terminie płatności akceptanci nie wywiązali się, wobec czego weksle te zaprotestowano, i zwrócono się z pretensjami do Płoskiera jako pierwszego żyranta. Ten z miej-

scą część weksli wykupił, zaś resztę opiewającą na jakie 15 do 20.000 złotych prosił by mu rozłożono na raty. Przypadek jednak zrzucił, że weksle te dostały się w ręce konkurentów tej samej branży kupieckiej, którzy nie tylko że warunków nie przyjęli, lecz chcą pozbyć się gwałtownie przeciwnika, zrobili nań doniesienie o oszustwo. Wczoraj rada radnych po przejrzeniu materiału postanowiła wypuścić p. Płoskiera z więzienia i oddać doniesienie karne jako nieuzasadnione.

WYBORY DO SENATU W RUMUNJI.

Bukareszt, 29. 5. (PAT.) Wybory do senatu dały znaczną większość liście rządowej. Socjaliści nie uzyskali ani jednego mandatu.

Wiadomości telegraficzne.

Prezydent Reichstagu Loeb zachorował wczoraj bardzo poważnie.

du polskości, każą ziemię te innem witać uczuciem, niż spokojne osiedla wewnątrz kraju. Widok szerokiej, zielonych rozlegów pól wołyńskich, oddychających czystym, niezamąconem tchnieniem natury zdała od zakurzonych, wrzaskliwych i nerwowych środowisk miejskich, zdaje się przenosić nas w odległe lata, kiedy człowiek był prostszy, dzielniejszy i szczęśliwszy, a cywilizacja oznaczała raczej władztwo ducha ludzkiego, niż przygniatające zwycięstwo maszyny. Przymoda i lud prostaczy, są jakby jednolitym, bujnym, siebie nieświadomym morzem, a ci, co na niem płynęli, aby nieść na kresy polską kulturę śladem swych wielkich poprzedników — wyspą myśli i pracy twórczej, której owoce widne są odrazu i niezaprzeczone. Pracy od podstaw, a więc rzeczywistego budowania.

Například — sławne w Polsce są kresowe drogi. Przejedźmy się typowym wołyńskim „szarabanem” z Wiśniowca do Krzemienca — nie dla fantazji i szukania przygód, ale z konieczności, bo innej komunikacji

miasteczka te między sobą nie posiadają. Konie grzezną po kolanach kałużach rozmokłej po ulewach drogi, o ile droga nazwać ją się godzi, po brzochny urwane czarnoziemne błotem, które bryzga ci na piaszczynę, kapelusz, na twarz, ciężkimi grzdami. Powóz skacze po wybojach, obija ci boki i kolanami.

Możesz narzekać, jeżeli cię to więcej bawi, niż spojrzenie po niezmiernych przestworzach zielonych i niebieskich. Ale napełnia rozchmurzysz czoło, kiedy za wertepami zgubionej wśród pól drogi gościnnie gospodarze, każą ci przesiąść się do samochodu, i powiozą do Krzemienca wspaniałą, nową szosą, gładką jak stół. Wytyczone w polu kołki znaczą szlak przyszłego gościnnego, którego budowę rozpoczął Sejmik powiatowy.

Ta droga — to niejako symbol twórczych poczynań, które w rozmaitych kierunkach wprowadza życie polskie na Wołyń.

O czym kiedyś indziej.

Michalina Hausnerowa.

Marsz. Piłsudski przemówił do sumienia posłów.

„Moim programem jest zmniejszenie łajdactw i utworzenie drogi uczciwości“. — Z kandydaturą moją róbcie co się wam podoba“.

Warszawa, 29. 5. (PAT.). Dziś o g. 17-tej zebrał się w sali Zgromadzenia Rady Ministrów przywódcy stronnictw Sejmu i Senatu w liczbie około 30. O g. 5.20 przybył Pan Marszałek Polski, Józef Piłsudski, poczem premier Bartel w paru słowach zwrócił się do Pana Marszałka z prośbą, aby zechciał wypowiedzieć swe poglądy na sytuację, związaną z Zgromadzeniem Narodowym i jego zadaniem, t. j. wyborem Pana Prezydenta. — (Według dorywczo zrobionego streszczenia. — Przep. P. A. T.).

Pan Marszałek zaznaczył na wstępie, że niema zamiaru wygłoszenia mowy kandydackiej, lecz

W odrodzonej Polsce nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu.

Szuje i łajdacy rozpanoszyli się. Naród odrodził się w jednej tylko dziedzinie, dziedzinie walki orężnej, t. j. pod względem odwagi osobistej i ofiarności względem Państwa w czasie walki. Dzięki temu mogłem doprowadzić wojnę do zwycięskiego

Interes partyjny przeważał ponad wszystkim.

Partie w Polsce rozmnożyły się tak licznie, że stały się niezrozumiałe dla ogółu. To wszystko skierowane było przeciw każdemu, kto reprezentował Państwo.

Tych reprezentujących Polskę było trzech. Mnie, jako Naczelnikowi Polski, obrzydzało życie ciągłymi nagonkami, oszczerstwami i nieustannymi potwarzami, a nie upadłem tylko dlatego, że jestem silniejszy od was wszystkich.

Drugiego reprezentanta w Polsce zamordowano, a moralni sprawcy mordu uszli bezkarnie. Trzeci padł pod ciężarem męki, z powodu Sejmu i Senatu, a gdy byłem — powiada Marszałek — po raz ostatni w Belwederze u pana Wojciechowskiego, żal mi go było. Człowiek tajał, postarzał się pod wpływem prac Sejmu i Senatu. Gdy go usiłowałem namówić do nieulegania wpływowi partyj, odrzekł, że chciałby partjom oprzeć się, ale czuje, że ulegnie.

Dalej, przechodząc do chwili obecnej, Marszałek oświadczył: Wam rękami tak się ułożyły, że mogłem dopuścić was do sali Zgroma-

Parlament winien odpocząć.

Dajcie możność rządzącym odpocząć za to, czego dokonają. — Niech Prezydent tworzy rząd, ale bez nacisku partyj. To jest jego prawo. —

Z kandydaturą moją róbcie, co się wam podoba.

Nie wstydzę się niczego, skoro nie wstydzę się przed własnym sumieniem. Jest mi obojętne, wiele głosów otrzymam: dwa, sto, czy dwadzieście. Nie robię jednak żadnego nacisku co do wyboru mojej osoby.

Wybierajcie tego, kogo będziecie chcieli.

szukajcie jednak kandydata apartyjnego i godnego wysokiego stanowiska. Gdybyście tak nie postąpili, widzę wszystko w czarnych dla was kolorach, a dla siebie w barwach przykrych, bo nie chciałbym

tylko chce wyrazić swój osobisty pogląd na rzecz.

Nie będę się wdawał w dyskusję — mówił Marszałek — nad wypadkami majowymi. Zdecydowałem się na nie sam, w zgodzie z własnym sumieniem i nie widzę potrzeby z tego się tłumaczyć.

Głównym powodem obecnego stanu rzeczy w Polsce, t. j. niedzy, słabizny wewnętrznej i zewnętrznej, były złodziejstwa — pozostające bezkarnymi. — Ponad wszystkim w Polsce zapanował interes jednostki i partji, zapanowała bezkarność za wszelkie nadużycia i zbrodnie.

go końca.

Swoboda demokratyczna została nadużyta, tak, że była znienawidzona cała demokracja, co Marszałek odczuwał najboleśniej, jako zdecydowany demokrat.

dzenia Narodowego, kpiąc z was wszystkich. Ale

czynię próbę, czy można jeszcze w Polsce rządzić bez bata.

Nie chcę czynić nacisku, ale ostrzegam, że Sejm i Senat są instytucjami jak najbardziej znienawidzonymi przez społeczeństwo. — Róbcie raz jeszcze próbę. Nacisku nie będzie. Żadna siła fizyczna nie zaciąży nad wami.

Dałem gwarancję swobodnego obioru Prezydenta i słowa dotrzymam.

Ale ostrzegam: nie zawierajcie z kandydatami na Prezydenta układów partyjnych. Kandydat na Prezydenta musi stać ponad stronnictwami, umieć reprezentować cały naród. Wiedźcie, że w przeciwnym razie

nie będę bronił Sejmu i Senatu, gdy dojdzie do władzy ulica.

Nie mogą w Polsce rządzić dalej szuje i temu się sprzeciwiam. Wydałem wojnę — powiada Marszałek — szujom, łajdakom, mordercom i złodziejom i w walce tej nie uległem. Sejm i Senat miały nadmierne przywileje. Należałoby, aby ci, którzy powołani są do rządu, — mieli więcej praw.

rządzić batem. Rządzenie batem obrzydliwym sobie w państwach zachodnich. W rozkazie moim do wojska powiedziałem, że wzięwszy Polskę słabą i ledwie dyszącą, oddałem obywatelom odrodzoną i zdolną do życia.

Cóżście z tem Państwem uczynili? Uczyniliście z niego posmiewisko!

Obecny rząd próbuje przygotować rozmaite prace, obawiam się jednak, że po wyborze Prezydenta wszystko pójdzie po dawnemu. Obawiam się, że Sejm zechce pozostać, a trzeba, abyście się panowie rozeszli na pewien czas, bo

musi się przeciw stać coś innego.

Niech Prezydent przez pewien okres niema Sejmu i Senatu na karku, trzeba mu dać swobodę do utwo-

żenia rządu i do rozpoczęcia pracy, za którą rząd będzie przed Sejmem potem odpowiadał. Nie chciałbym mieć wyrzutów, że nie doprowadziłem do końca rozpoczętej roboty i że bat rła śwista na ulicach.

Moim programem jest zmniejszenie łajdactw i utworzenie drogi uczciwości.

Czekam, a zapewniam panów, że się nie zmienię. Trzeba przejść ponad partje i interesy, dać oddać Państwu i efektywni. Elekt musi posiadać honor ponad chęć zarobienia kilkudziesięciu groszy. Jeżeli chodzi o mnie, to powtarzam raz jeszcze, że się nie zmienię. Będę ścigał złodzieji. Zastanówcie się nad tem, panowie, pomyślcie i przedyskutujcie.

Po oświadczeniu Marszałka, które trwało około trzy kwadransy — Pan Marszałek odbył półgodzinną konferencję z premierem Bartlem, poczem opuścił gabinet Rady Ministrów.

Oświadczenie marsz. Piłsudskiego

wywarło silne wrażenie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 maja.

Dzisiejsza konferencja przedstawicieli klubów sejmowych z Marszałkiem Piłsudskim wywarła bardzo silne wrażenie. Niektóre czynniki prawicowe uważają za nieodzowny wybór Marszałka Piłsud-

skiego na Prezydenta Rzpltej. — Treść wywodów Marszałka podzielała bardzo silnie na stronnictwa centrowe. Obecnie obliczają w Sejmie, że kandydatura Marszałka Piłsudskiego posiada ponad 260 głosów.

—XOXO—

Z całego kraju płyną uchwały domagające się wyboru marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 maja.

Do „Wyzwolenia“ i Marsz. Rataja napływają całemi masami uchwały z całego kraju, zaopatrzone w tysiące podpisów, domagające się wyboru Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzpltej, rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów. Uchwały zawierają wyrazy hołdu i wierności dla Marszałka Piłsudskiego i pochodzą nie tylko od ludności polskiej, ale i od Białorusinów i Ukraińców. Poza tem rezolucje domagają się konfiskaty ma-

jątków tych posłów i senatorów, — którzy w czasie piastowania mandatów „dorobili się“ znacznej fortuny oraz bezwzględne ścigania i karanie złodzieji grosza publicznego.

Wszystkie rezolucje oświadczają, że jeżeli Marsz. Piłsudski nie zostanie wybrany Prezydentem, nie ulegną gwałtowi, zadanemu przez prawicę, lecz pozostaną wierni rozkazom Marszałka Piłsudskiego aż do najdalej posuniętego przelewu krwi.

Przyczyny aresztowania gen. Malczewskiego i Żymirskiego.

Warszawa, 29. 5. (PAT.) Szef gabinetu min. spraw wojsk. komunikuje: Szef administracji armji jako właściwy dowódca zarządził śledztwo sądowe przeciw gen. brygady Michałowi Żymirskiemu z powodu nadużycia władzy przy dostawach masek gazowych (art. 635 i 639

wojsk. kod. kar.) oraz przeciw gen. dywizji Juljanowi Malczewskiemu, z powodu czynnej zniewagi oficerów i żołnierzy jakoteż zniewagi odznak i godeł (par. 121 k. k.). Nad obu obwinionymi został zawieszony areszt śledczy.

Aresztowanie groźnej szajki włamywaczy.

Lwów, 30 maja.

Wczoraj donieśliśmy o włamaniu do kasy kolejowej w Dublanach, — dokonaniem przez nieznaną złodziejkę. W związku z tem informujemy, że wywiadowcy: Kowalski, Maławski i Kaczmarek, wysłani celem przeprowadzenia dochodzeń, wpadli na trop włamywaczy i przy pomocy kilku posterunkowych, po zarządzanej obławie, aresztowali całą szajkę. W pierwszym rzędzie wpadł w ich ręce Jan Eichelberger, kilkakrotnie karany już za kradzież, poszukiwany ostatnio za wła-

maniam do sklepu Reginy Weinberg (ul. Korzeniowskiego 2) i do fabryki wódek w Zniesieniu firmy Cointreau Père et Fils. Dalej aresztowano Kazimierza Kuźmińskiego, Narcyza Sadowego oraz kochankę jego, Stefanję Gorodnicką. Wszyscy oni podejrzani są o włamanie do kasy kolejowej w Dublanach.

Eichelberger, sprowadzony do Ekspozytury, począł udawać umysłowo chorego i awanturować się, wobec czego odstawiono go z miejscy do więzienia S. O. K. przy ulicy Batorego.

Prasa zagraniczna o czynie Marsz. Piłsudskiego.

Genewa, 29. 5. (PAT.) Największe pismo francuskie w Szwajcarii „Tribune de Geneve“ zamieściło dziś wstępny artykuł polityczny, poświęcony sprawie wyboru Prezydenta w Polsce oraz osobie Marszałka Piłsudskiego. Dziennik omawia przebieg wypadków w Polsce i stwierdza, że przyczyna konfliktu leżała w brakach konstytucji polskiej, konstatując, że Piłsudski zmuszony został do podjęcia wyzwania, rzuconego mu przez Witosa, a podjąwszy, musiał wszystko doprowadzić konsekwentnie do końca. Dziennik wyraża przekonanie, że Marszałek Piłsudski zostanie wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej.

Londyn, 29. 5. (PAT.) „Times“ zamieszcza długi artykuł swego warszawskiego korespondenta, omawiający obecną sytuację w Warszawie. Na wstępie korespondent stwierdza, że sytuacja w ostatnich dniach wyjaśniła się, albowiem istnienie coraz szersza opinia, że niema innego wyjścia, jak wybór Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Kurjer ekonomiczny.

KONTYNGENTY TOWARÓW ZAKAZANYCH NA LIPIEC I SIERPIEŃ 1926 r.

Wobec ustalenia kontyngentów towarów zakazanych do przywozu na miesiące lipiec i sierpień br. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie przystępuje do przyjmowania odmownych podań o zezwolenie na przywóz przyczem nieprzekraczalny termin do wnoszenia ustala się na dzień 11. czerwca 1926 włącznie. W tym czasie mogą być też wnoszone podania o orzechy i sliwki z Rumunii.

Zwraca się uwagę, że merytorycznie rozpatrywane być mogą jedynie podania na każdy towar, miesiąc oraz kraj pochodzenia odrębnie oraz zaopatrzone w faktury, względnie ich kopie, stwierdzające istnienie transakcji, przyczem faktury czeskie i austriackie zaopatrzone być muszą zaświadczeniem Ministerstwa handlu w Pradze względnie w Wiedniu.

ŻYWIENIE W PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM.

W Pabianicach, Zgierzu, Ozorkowie, Zduńskiej Woli i w okolicznych miasteczkach fabrycznych drobni przemysłowcy uruchomili swoje fabryki na 2 i 3 zmiany. Zapotrzebowanie materiałów a szczególnie na zimę wzrosło znacząco. Liczba bezrobotnych w tych miastach zmniejszyła się.

KOMUNIKACJA TOWAROWA Z ROSJĄ.

Bezpośrednią komunikację towarową z Rosją uzyskała już Łódź. Towary z Polski do Rosji i odwrotnie mogą odtąd być wysyłane za pośrednictwem listami przewozowymi na całą odległość przewozu bez ekspedycji na stacjach zagranicznych.

Z RYNKU MANUFAKTUROWEGO.

Na rynku wyrobów włókienniczych nastąpił powrót do stosunków normalnych. Producenci rozpoczęli ponownie przyjmować weksle. Przed tygodniem żądano od kupców całkowitego uregulowania należności gotówką, obecni producenci względnie hurtownicy żądają 50% należności w gotówce a 50% w wekslach z terminem płatności od 45 do 60 dol.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU DO SKŁADANIA DEKLARACJI CELNYCH.

Na podstawie rozporządzenia z dnia 26. kwietnia 1926 (Dz. U. Rz. P. Nr. 44.) termin do składania deklaracji celnych w urzędach celnych wewnętrznych został przedłużony do dni 30-tu, zamiast dotychczasowych dni 14. — Termin do składania deklaracji celnych w urzędach celnych granicznych nie został zmieniony, wynosi nadal 6 (szість) dni.

TARGI I WYSTAWY MIĘDZYKRAJOWE.

Wystawa motorów odbędzie się w Londynie od 21. do 30. października 1926.

* Ministerstwo Skarbu przypomina, że z końcem maja b. r. upływa termin płatności nowej raty podatku majątkowego w wysokości połowy pozostałej części (3/4) różnicy, pomiędzy trzema definitywnymi ratami (u płatników od 5 stopnia wzwyż w I-iej grupie kontyngentowej — 60 proc. tych rat) — a wpłatami, uskutecznionymi w formie załączek i prowizorycznych rat podatku majątkowego.

Właściciele nieruchomości, podlegających ochronie lokatorów, winni byli uiszczyć do dnia 15 maja r. b. drugą z czterech rat, wyznaczonych im do zapłacenia w roku bieżącym.

Zarazem zaznacza się, że niezwłocznie po upływie powyższego terminu płatności, władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności z tytułu raty płatnej w maju, oraz poprzednich zaległości.

* Wzrost bezrobocia w Rosji. Z Moskwy donoszą, że według urzędowych danych statystycznych, liczba bezrobotnych w Rosji wynosiła 20 b. m. około 3 miliony osób.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja spokojna. Obrót słaby i tylko w dolarach.

Dolary amerykańskie 11.48 — 11.50; dolary kanadyjskie 11.30 — 11.35.

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIELDY ZBOŻOWEJ.

Na rynku ziemiopłodów ujawniła się większa ilość towaru. Silniejsza podaż w hreczce, życie, owsia i pszenicy, częściowo nawet przewyższająca zapotrzebowanie. Duże zainteresowanie dla owsa, którego poszukują przy niedostatecznym zaopiarowaniu. Kursy kształtowały się niejednorodnie, w szczególności ceny zbóż, w których zaopiarowanie zwiększone odpowiednio osłabiło się.

SPOSÓB POSTĘPOWANIA PRZY STARANIACH O DOSTAWY DLA KOLEJI RUMUŃSKICH.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie przesyła następujący komunikat:

„Polskie firmy, które produkują artykuły dla kolei, a które pragnęłyby brać udział w licytacjach na dostawy dla rumuńskich kolei, powinny się odnieść z prośbą o zapisanie ich na listę dostawców do 1) Direction Generale des Chemins de Fer Roumains, Direction de l'Economat, Calea Victoriei. 2) Direction Generale des Chemins de fer Roumains Direction de Ateliers, Bucuresti Gara de Nord.

Tylko firmy zapisane mogą być zaproszone do wzięcia udziału w licytacji, przytem zapis musi nastąpić wcześniej. Obecnie zapisywane firmy do 30. czerwca mogą być zaproszane do licytacji dopiero w kwartale od 1. lipca począwszy.

KURJER SPORTOWY.

BIEDNE REKORDY.

Właściwie niema powodu, dla którego należy litować się nad rekordami. Każdy nowy jest lepszy od dawnego, wymazuje zasłużenie poprzedni i sam króluje przez krótki czas. Nowe rekordy — to świadectwo postępu, ewenement najbardziej radosny i najbardziej godny pożądania.

W obecnym sezonie sportowym, szczególnie w Warszawie, dokąd nieodwołalnie przeniosła się niemal cała polska lekkoatletyka, nastąpił formalny potop rekordów. Idą jedne za drugim coraz lepsze, coraz bardziej „europejskie”. Nie żałujemy więc starych rekordów, ale nie możemy wyzbyć się jakiegoś sentymentu dla nich, bo stare, te biedne pobite rekordy były - lwowskie.

Lecz życie idzie naprzód, ciągle naprzód i nie wolno żałować starych rekordów, które już padły.

Żałować tylko należy, że niema dostatecznych ilości młodych ludzi, idących również naprzód z wołą zwycięstwa i odzyskania rekordów.

Dlatego mamy nadzieję, że najbliższe mistrzostwa młodzików ściagną te upragnione młode siły, w których tak chcielibyśmy dojrzeć materiał na przyszłych rekordzistów!...

Zawody o odznakę sportową.

Dnia 30. maja br. odbędą się o godzinie 10-tej na boisku I. L. K. S. „Czarni“ zawody o zdobycie mini-mów do odznaki sportowej L. O. Z. L. A. Zgłoszenia na starcie z podaniem konkurencji. Wpisowe 50 gr. płatne przez zawodnika.

ZAWODY MŁODZIKÓW O MISTRZOSTWO ŁOZLA

W dniach 2 i 3 czerwca odbędą się organizowane przez Sekcję Lekkoatletyczną ILKS Czarni zawody młodzików o mistrzostwo ŁOZLA. Zawody te odbędą się na bieżni w parku Czarnych. W skład programu wchodzi: biegi 100, 400, 1500 i 5000 metrów, skok w dal, skok wzwyż, skok o tyczce, rzut kulą, oszczepem i dyskiem.

W środę 2 czerwca pierwszego dnia zawodów, odbędą się przebiegi i międzybiegi na 100 mtr., przedbiegi na 400 mtr., bieg 5000 mtr., rzut kulą, rzut oszczepem i skok o tyczce. Początek zawodów o 16 h. 30 minut.

W czwartek 3 czerwca odbędzie się finał biegu 100 mtr., międzybieg 400 mtr., rzut dyskiem, bieg 1500 mtr., skok w dal, skok wzwyż i finał biegu 400 mtr. Początek zawodów w czwartek o godz. 17-tej.

Wpisowe od punktu programu za jednego zawodnika wynosi 50 gr. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Sekcji Lekkoatletycznej ILKS Czarni do dnia 31 maja br. włącznie — do godz. 20. (przy ul. Rutowskiego 1. 8, I. p.).

W razie nieopłacenia wpisowego (przy zgłoszeniu, uważać się je będzie za nieważne.

HASMONEA - CZARNI 2:1 (0:0).

Towarzyskie zawody Czarnych z Hasmoneą, dały Hasmonei rewanz za mistrzostwo w identycznym stosunku. Hasmonea do tego meczu przywiązywała wielką wagę, Czarni ją cokolwiek zlekceważyli. Młodzi ich gracze byli zbyt pewni siebie, co szczególnie odbiło się w ataku, którego trójka środkowa, przepuściła dużo pozycji dzięki zbytnej żądliwości i „leceniu“ na gola. A nic nie mści się bardziej, niż egoizm. Wadory ataku Czarnych wykażą się w całej pełni dopiero wtedy, kiedy poszczególne gracze przestaną przy strzelaniu bramek myśleć wyłącznie o sobie — wtedy też zmienią się zapewne ich poglądy na t. zw. dogodną pozycję. Hasmonea zwycięstwo swe zawdzięcza „fukowski“ (szczęściu). Drużyny były równe sobie — a nawet Czarni mieli przewagę. — Dwa razy przejeżdżają Wolfsthal i Mahler przez Kmicieńskiego, który i tak w roli tylnego obrońcy wywiązał się doskonale i strzelają obok wybiegającego Drapala. W pierwszym wypadku piłka ledwie się dotoczyła — ale gole były. Czarni zdobyli w 36 min. bramkę z poprawionego przez Sawkę rzutu wolnego. Z Hasmonei grali najlepiej: Birnbach i Schneider, który powinien zmienić metodę faulowania na gre „fair“. Redler gra nadal niezwykle dzielnie. Z Czarnych najlepszy Sawka i Kmicieński, dobre momenty mieli Chmielowski i Witkowski. Na obronie grał Winnicki. Sędziował kpt. Bitor.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7:30
Niedziela 30 maja 1926.
Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 40-tej rocznicy śmierci zasłużonego dyrektora sceny lwowskiej Jana Dobrzańskiego
Słowo wstępne Henryka Cepnika
Zołnierz Królowej Madagaskaru
Krotchwila w trzech aktach Stanisława Dobrzańskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7:30.
Niedziela 30 maja 1926.
Gościnny występ Heleny Miłowskiej.
ORŁÓW
Operetka w 3-ach aktach Ernesta Marischki i Brunona Granichstaedtena. — Muzyka Brunona Granichstaedtena. Przekład Juljana Tuwima.

- OSOBY:
- | | | |
|----------------------------|---|-------------|
| Nadja Nadjakowska | — | Miłowska |
| John Walsn, fabrykant | | |
| samochołów | | Bojanowski |
| Jolly Jefferson, spółnik | | Tatrzański |
| Harry przyjaciele | | Szmidt |
| Fred i Walsh | | Stanek |
| Redbrock, reporter | | Hilsenrath |
| Escabonier, impresario | | Bykowski |
| Brown, detektyw | | Cirin |
| Stepanow, urzęd. polic. | | Szymański |
| John, służący Walsh | | Fried |
| Jessie, pokojówka Nadji | | Zelichowska |
| Bileter | | Kowalski |
| Partner | | Faliszewski |
| Honter, majster fabrycz. | | Kopczyński |
| Dolly Markanks, urzęd. | | Rapacka |
| w fabryce Walsh | | |
| Aleksander Doroszyński | | Kuligowski |
| mechanik | | |
| Reżyser: Filip Kuligowski. | | |

Boisko „Cytadela“ Czwartek 3 czerwca godz. 11 przedpoł.
MATCH FOOTBALOWY
Artyści Teatrów Miejskich — Prasa

Fachowe przedsiębiorstwo
dla przemysłu graficznego

„GRAFIKA” MAREK SEIDE, Lwów

ul. Krzywa 11. Tel. 19-03

Zastępstwo i skłed na Polskę: Fabryki czcionek i linii mosiężnych **POPPELBAUM, Wiedeń.**

Fabryki maszyn drukarskich „VICTORIA” w Rockstroh.

Utrzymuje na składzie wszelkie przybory drukarskie, sztegi, kwadraty, interlinje, farby drukarskie, masę walcową i t. p.
Projektuje i urządza wszelkie zakłady drukarskie.

1899

Zawiadamiam, że

przeniosłam mój bogato zaopatrzony skład towarów biawatnych z ulicy Skarbkowskiej 23 na Jagiellońska 2. Dziękując najuprzejmiej za łask. dotychczasowe względy, proszę o takowe i nadal.

Z szacunkiem
T. Fuhrman.

1901

INSERUJ CIE

w

Kurjerze Lwowskim!

Poznaj siebie!

Światowej sławy psycho-grafolog SZYLLER SZKOLNIK opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter piśma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłasz po otrzymaniu 3 złotych (można znaczkami pocztowymi). Osobiście przyjmuje od 12-7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, SZYLLER-SZKOLNIK, Piłkna 28-8. 1832



ZAKŁADY GRAFICZNE

A. HEGEDÜS

Sp. z ogr. odpow.

LWÓW, ul. Św. MICHAŁA 4.

(boczna Kościuszki).

wykonyują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE TŁOCZUNE, oraz wszelkie roboty w zakresie ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI W CHODZĄCE.

TELEFON: 19-14.



Wyrzbu:

FARBENFABRIKEN

vorm.

FRIED BAYER & Co

Laverkusen

ob. Kolonji, n/Renem.

Do nabycia w hurtowniach aptecznych, aptekach, drogeriach, składach farb, Spółdzielniach i Syndykatach rolniczych lub u Zastępstwa

Lwów, Kościuszki 18

ZELIO-ZIARNA ZELIO-PASTA
zupelnie pewne środki przeciw myszom i szczurom. 1610



Jan Bujak

Specjalny Magazyn
Aparatów Fotograficznych
Lwów, Kopernka 4i.
Telefon 18-34.
wysyłka na prowincję.

PIEGI

usuwa szybko i niezawodnie tylko prawdziwa

Dra Stenzla

BENIGNINA

do nabycia w aptekach i perfumerjach.

Pocztą wysyła Apteka MARJACKA we Lwowie.

!! ZA 5 ZŁOTYCH !!

Daje każdemu sposobność nabycia 3 METRÓW czysto wełnianego materiału w kolorach dowolnych na męskie lub damskie ubranie.

Szczegółowe informacje oraz prospekty wysyłamy po nadesłaniu dokładnego adresu oraz znaczka za 15 gr. Nie zwlekajcie, a przekonacie się

Warszawska Centrala Bławatna,

Warszawa, skrz. poczt. 597. 1874

Nerwowi Neurastenicy. 1939

Cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzienicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego, „Cierpienia nerwów”.

Dr. Gaspary, i Co. Gdańsk Leogathor N. 15 Oddział 19.

Najsilniejsza
głowy usuwa.



Najsilniejsza
głowy usuwa.

Pożyczkę w gotówce

może otrzymać każdy nadsyłający 80 gr. gotówką, za które wysyłam szczegółowe informacje, warunki i t. p. K. MERKWICZKO Wierzbnik ul. Starachowicka 70. 1942

ŻARÓWKI najlepsze

i wszelkie materiały instalacyjne najkorzystniejsze
sprzedaje firma

Henryk Sonnenschein, Lwów

Sienkiewicza I. 8, róg Lindego. 1816

SOLEC

zakład wód mineralnych, siarczanowych i kąpeli błotnych, znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymicie otwarty

od 1-go maja do 1-go października.

Informacje i prospekt wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój. 1953

Jaworznicke Komunalne Kopalnie Węgla S. A. w Krakowie,

przypominają PP. Akcjonariuszom Wymianę akcji markowych na nowe złotowe, co wraz z wypłatą kuponu za rok 1924, przeprowadza Bank Gospodarstwa Krajowego w Krakowie. — Po upływie terminu wymiany, niewymianione akcje zostaną zdeponowane na koszt i ryzyko Akcjonariuszy w Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie. — Wszelkich informacji udziela Bank Gospodarstwa Krajowego w Krakowie. 1947

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

MAGLE najnowszej konstrukcji na siłę ręczną i elektryczną sprzedaje fabryka magli B. Kapczyńskiego, Lublin, Przemysłowa 10. Ceny przystępne. 1908

FORTEPIANY, pianina, fiszharmonie za różne ceny pierwszorzędných fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zamienia za gotówkę. Hanak Pańska 21. 1778

FORTEPIAN światowej sławy, krótki, piękny, sprzedam okazjnie. Gotówka. Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski, 1941

Różne.

KASETY na srebro wykonuje introligator Kuczański, Ormiańska 27.

KUPIĘ solidną wille od 20 pokojów w miejscu kąpielowym. wkład około 3000 dolarów. Szczegółowe oferty: Winogroński restaurant Lwów.

SZLACHCIANKA wdowa bez rodziny i żadnej emerytury z podupadła na zdrowiu córka z powodu wypadków wojennych bardzo zubożała uprasza P. T. o pomoc materialną na kurację chorej córki. Datki przyjmuje Adm. Kurj. Lw. pod „Szlachcianka”. 1849

KRYNICA WILLA WAWEL i PODLASIE będące pod jednym zarządem mają pokoje wraz z całym utrzymaniem do wynajęcia tylko dla katolików. Położenie korzystne. Kuchnia zdrowa i obfita. 1946

STARANNIE i tano przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.” pod „Szybkość”. 1334-5

ARTYSTYCZNA pracownia abażurów, Pańska 6, poleca się. 1885

Nauka i wychowanie.

TENNIS! Nauka, training, finishing. Sakramentek 10 na korcie. 1921

STENOGRAFJI wyucza listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1351

Posady i prace.

AGRONOM z fachowym wykształceniem i 6 lat praktyki szuka posady od zaraz lub później na ordynarję. Przystąpi finansowo lub złoży kaucję. Zgłoszenia pod C. S. Post. Rest. Cieszyn. Śląsk. 1949

AGRONOM z wykształceniem i praktyką szuka małej dzierżawy z inwentarzem lub admin poręczającą, na odpowiednich warunkach. Kaucję posiadam. Zgłoszenia pod C. S. Post. Rest Cieszyn Śląski. 1950

STENOTYPISTKA NIE MIECKO-POLSKA z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Rutynowana” do Administracji „Kurjera Lwowskiego”. 1925

SZOFER samoistny, mechanik samochodowy i do maszyn parowych, z klubowymi świadectwami poszukuje posady najchętniej na ordynarję. 1929

Popierajcie cele TSL.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetry: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar” 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobnе ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19, pod zarz. Z Kielbusiewiczza.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.